

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Kutnie w sprawie o sygnaturze akt I C 907/13 z powództwa Skarbu Państwa – Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) w K. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. o zapłatę 68.912 zł w punkcie 1. oddalił powództwo, a w punkcie 2. zasądził od powoda Skarbu Państwa – Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) w K. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisu art. 233 k.p.c., a w konsekwencji mylne ustalenie stanu faktycznego, co miało istotny wpływ na wynik postępowania;
2. obrazę art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię, na skutek czego Sąd I instancji dokonał niewłaściwej interpretacji umowy zawartej pomiędzy stronami umowy;
3. obrazę art. 483 k.c. poprzez błędną wykładnię, na skutek czego Sąd Rejonowy uznał, że strony nie są w chwili orzekania związane postanowieniami umowy dotyczącymi kary umownej w sytuacji, gdy pozwany od umowy tej odstąpił na podstawie art. 492 k.c.;
4. obrazę art. 492 k.c. w zw. z art. 494 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że odstąpienie od umowy przez powoda niweczy postanowienia umowy dotyczące kary umownej;
5. obrazę art. 395 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy było skorzystaniem z umownego prawa odstąpienia od umowy, rzekomo zastrzeżonego w treści umowy, a nie skorzystaniem z prawa odstąpienia przewidzianego w art. 492 k.c.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie w całości zgodnie z treścią pozwu tj. zasądzenie od pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz powoda Skarbu Państwa – Jednostki Wojskowej (...) K. kwoty 68.912 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, a nadto wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana, będąc reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika, wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za drugą instancję.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 23 kwietnia 2015 r. pełnomocnik powoda poparł apelację, podnosząc, że zarzuty w odpowiedzi na apelację są niezasadne, natomiast pełnomocnik pozwanej Spółki wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy w pełni je podzielił i w konsekwencji przyjął za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

W pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego przez powoda zarzutu naruszenia przepisów postępowania, albowiem wnioski w tym zakresie ze swojej istoty determinują rozważania co do pozostałych

zarzutów apelacyjnych, skoro jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą dla oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Okręgowego za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c., którego uzasadnienie sprowadza się w istocie do stwierdzenia, że Sąd I instancji dokonał wybiórczej i niezgodnej z treścią art. 65 k.c. analizy i interpretacji treści umowy zawartej przez strony, co w konsekwencji doprowadziło do ustaleń sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania. W szczególności apelujący zarzucił, że Sąd Rejonowy oparł się na błędnym ustaleniu, że strony nie są już związane postanowieniami umowy w przedmiocie kary umownej, a ponadto dokonał niewłaściwej wykładni treści umowy przyjmując, iż kara umowna zastrzeżona została jedynie na wypadek nienależytego wykonania zobowiązania, a już nie na wypadek zupełnego niewykonania zobowiązania oraz będącego tego konsekwencją odstąpienia od umowy, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Tak sformułowany zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., w zakresie błędnego ustalenia podstawy faktycznej jest nietrafny, przede wszystkim dlatego, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może sprowadzać się do polemiki, lecz wymaga od skarżącego wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Strona apelująca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z 14.01.2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139 oraz wyrok SN z 7.01.2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 1771263). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Dodać należy, że ocena sądu nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, jeżeli z zebranego materiału dowodowego wyprowadza on wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, bo takie działanie mieści się w przyznanych mu kompetencjach swobodnego uznania, którą z możliwych wersji przyjmuje za prawdziwą. Tym samym nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniem skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego będzie stanowić tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu (tak wyrok SA w Krakowie z 5.09.2012 r., I ACa 737/12, LEX nr 1223204).

Mając na uwadze powyższe wypada wskazać, że Sąd Rejonowy dokonał w przedmiotowej sprawie tylko kilku ustaleń, a mianowicie: w zakresie istnienia umowy z dnia 20 listopada 2012 r. nr (...) oraz jej zapisów, w których uregulowano termin wykonania zobowiązania, kwestie kary umownej i prawa odstąpienia od umowy, a także w zakresie niewykonania przedmiotowego zobowiązania przez pozwaną Spółkę w umówionym terminie, złożenia pisemnego oświadczenia powoda o odstąpieniu od przedmiotowej umowy oraz oświadczenia o naliczeniu kary umownej na podstawie § 14 ust. 3 umowy, a wreszcie w zakresie wezwania przez pozwaną strony powodowej do zwrotu kwoty zabezpieczenia.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że kwestia oceny, czy oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy mogło odnieść zamierzony skutek, tak jak twierdzi apelujący, na podstawie pisma z dnia 29 listopada 2012 r., tj. z datą 21 grudnia 2012 r., czy też na podstawie pisma z dnia 25 lutego 2013 r., jak to ustalił Sąd Rejonowy, nie należy do zakresu ustaleń faktycznych, lecz do oceny prawnej. Tym samym kwestią tą Sąd II instancji zajmie się w dalszej części rozważań. Nie ulega natomiast żadnym wątpliwości, co zostało prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy, że powód złożył pozwaną Spółkę pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy wskazując jako przyczynę niedotrzymanie terminu wykonania umowy, a także i to, że powodem niewykonania umowy przez pozwaną była przyczyna leżąca po stronie Spółki jako dostawcy, tj. brak uzyskania eksportowej licencji amerykańskiej. Lektura akt wskazuje, że w rzeczywistości wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy fakty pozostawały bezsporne i wynikały wprost z treści złożonych dokumentów, których wartości dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron. Nie ma zatem, w ocenie

Sądu Okręgowego, żadnych podstaw do tego, by można było kwestionować ustaloną podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku. Przy dokonywaniu opisanych wyżej ustaleń nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów albowiem na podstawie dowodów w postaci zaoficerowanych dokumentów, Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski zgodne z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej. Z uwagi na powyższe można jedynie, zdaniem Sądu drugiej instancji, przypuszczać, że skarżącemu w rzeczywistości nie tyle chodziło o zakwestionowanie podstawy faktycznej ustalonej przez Sąd Rejonowy, ale o dokonaną przez tenże Sąd wykładnię § 14 i 15 umowy w zakresie kar umownych i prawa odstąpienia od tejże umowy. Tego dotyczył jednak kolejny zarzut apelacyjny, tj. zarzut naruszenia art. 65 k.c.

Reasumując tę część rozważań - ustalenia Sądu Rejonowego zostały dokładnie opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, miały silne oparcie w dowodach złożonym przez strony, nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji i w zasadzie w całości zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o ich zasadności, chociaż od razu należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy nie podzielił w całości oceny prawnej przyjętej przez Sąd I pierwszej instancji.

Przystępując do oceny zasadności zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego art. 65 k.c. w pierwszej kolejności należy podkreślić, że jeżeli chodzi o oświadczenie woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażane w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Oznacza to, że w procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami, przy czym uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeśli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście dokumentu lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień. Dodać wypada, że oczywiście tekst dokumentu nie stanowi wyłącznej podstawy ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom, ponieważ pomimo ograniczeń dowodowych, o których mowa w art. 247 k.p.c., dopuszczalny jest dowód z przesłuchania świadków i stron, jeżeli jest to potrzebne do wykładni niejasnych oświadczeń woli zawartych w dokumencie. W takim bowiem przypadku wymienione dowody nie są skierowane przeciwko osnowie dokumentu, a jedynie mają posłużyć jego wykładni (tak SN w uchwale 7 sędziów z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, OSNC 12/95 poz.168).

Przechodząc na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy zważył, że analiza akt sądowych i pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, iż Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy pozwanej o przesłuchanie w charakterze strony członka zarządu pozwanej Ł. N. na okoliczność działań podejmowanych przez pozwaną celem wykonania umowy, w tym na okoliczność przeszkód politycznych i administracyjnych występujących na terytorium Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz wniosek dowodowy powoda o zwrócenie się do Ambasady Stanów Zjednoczonych celem uzyskania informacji, czy w okresie od 20.11.2012 r. do 31.12.2012 r. na terytorium Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej występowały przeszkody polityczne i administracyjne w uzyskaniu licencji eksportowej technicznych środków materiałowych do sprzętu statków powietrznych, gdyż nie były one istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wniosek dowodowy powoda o przesłuchanie stron na okoliczność umowy, która wiązała strony, ponieważ do akt sprawy została załączona umowa pisemna, której treści strony nie kwestionowały. Innych wniosków dowodowych strony w sprawie nie zgłaszały. W tym stanie rzeczy istotną jest zatem przy dokonywaniu oceny zarzutu naruszenia art. 65 k.c. okoliczność, że z treści wniesionej apelacji wynika, iż skarżący nie zarzucił Sądowi I instancji popełnienia błędu co do oddalenia jego wniosku o przesłuchanie stron, co świadczy o tym, że ostatecznie powód nie negował oceny tego Sądu, co do braku potrzeby przeprowadzenia takiego dowodu z uwagi na niekwestionowaną przez żadną ze stron treść umowy z 20 listopada 2012 r. A skoro tak, to stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy dysponując jedynie materiałem dowodowym w postaci zaoficerowanych przez strony dokumentów musiał dokonać wykładni postanowień umowy z 20 listopada 2012 r., a w szczególności jej zapisów z § 15 ust. 2 i § 14 ust. 3, których dotyczy zarzut apelacyjny, w oparciu o tekst tego dokumentu. Oznacza to, że trudno czynić teraz Sądowi I instancji zarzut naruszenia art. 65 k.c., skoro powód ani nie wykazał, że strony rozumiały treść i cel w/w postanowień umowy w odmienny sposób niż ten jaki wynika z ich ostatecznego brzmienia, pod którym kontrahenci złożyli swoje podpisy, ani nie zarzucił w apelacji Sądowi I instancji błędu co do oddalenia jego wniosku o przesłuchanie stron umowy. Gwoli ścisłości należy podkreślić, że

każde oświadczenie woli niezależnie od formy, w jakiej zostało złożone, podlega wykładni sądowej zgodnie z art. 65 k.c., co dotyczy oczywiście także oświadczeń woli w formie pisemnej, ale w realiach niniejszej sprawy z uwagi na wyższej omówione okoliczności podstawą interpretacji postanowień § 15 ust. 2 i § 14 ust. 3 umowy stron stały się w pierwszej kolejności reguły lingwistyczne. Na zakończenie należy dodać, że przy wykładni umowy wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających się usunąć w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść ta strona, która umowę zrehabilitowała (por. wyrok SN z 4.06.2013 r., II PK 293/12, Lex nr 1331290).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że co do zasady Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził wykładnię §15 ust. 2 umowy, w wyniku której stwierdził, że jednym z warunków umowy był ściśle określony przez strony termin wykonania zobowiązania przez Spółkę, a także zauważył, że brak jest koniecznego, bo wymaganego prawem, elementu dla ważności tego postanowienia o możliwości odstąpienia od umowy przez zamawiającego, tj. terminu w jakim może z tego prawa skorzystać, choć należy od razu w tym miejscu zasygnalizować, że niestety nie uchroniło to tego Sądu przed popełnieniem błędu w ocenie prawnej, o czym jednak szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Zgodzić się także należy z wykładnią § 14 ust. 3 umowy, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, iż strony zastrzegły w nim jedynie karę na wypadek nienależytego wykonania umowy, skoro mowa jest w tym postanowieniu o „niezrealizowaniu pełnego asortymentu dostawy”, nie zaś o niewykonaniu umowy przez dostawcę. W tym miejscu warto przywołać zasługujący, w ocenie Sądu II instancji, na całkowitą akceptację pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 18.07.2012 r., (III CZP 39/12, OSNC 2013/2/17), zgodnie z którym jednoczesne dochodzenie kar umownych z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania i niewykonania tego samego zobowiązania nie jest możliwe z tego powodu, że przecież nie można jednocześnie spełnić wymagań, od których naliczenie tych kar jest uzależnione, tj. wykonać, choćby w sposób nienależyty i nie wykonać tego samego zobowiązania. Jeżeli bowiem umowa przewiduje karę umowną za zwłokę lub opóźnienie w wykonaniu zobowiązania oraz karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy, to powyższe oznacza, że pierwsza z tych kar jest zastrzegana jedynie za szkodę spowodowaną opóźnieniem lub zwłoką - jako jednych z postaci nienależytego wykonania zobowiązania, które jednak zostanie wykonane - natomiast drugi rodzaj kary umownej dotyczy rekompensaty za szkodę doznaną przez wierzyciela wskutek niewykonania zobowiązania, w następstwie odstąpienia od umowy, chociażby przyczyną wykonania tego uprawnienia była wcześniejsza zwłoka dłużnika lub inne okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik. Ustawodawca w sposób jednoznaczny w art. 494 k.c. przesądził, że wskutek odstąpienia od umowy – zarówno na podstawie upoważnienia ustawowego, jak też umownego (art. 492 k.c.) - powstaje stan, który należy zakwalifikować jako niewykonanie zobowiązania, skoro strona odstępująca od umowy może dochodzić naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Ponieważ odstąpienie od umowy powoduje przekształcenie się stanu zwłoki lub opóźnienia w stan niewykonania zobowiązania, przeto strona mogłaby ewentualnie dochodzić kary umownej przewidzianej na wypadek odstąpienia od umowy, tj. kary przewidzianej na wypadek niewykonania zobowiązania, gdyby taką karę wyraźnie zastrzegła w analizowanej umowie. W takim jednak przypadku dochodzenie kary umownej przewidzianej na wypadek odstąpienia od umowy odbywa się – wbrew wywodom apelanta - z wyłączeniem możliwości równoczesnego dochodzenia kary umownej zastrzeżonej z tytułu zwłoki lub opóźnienia, jako jednej z postaci nienależytego wykonania zobowiązania. Zapisy §14 ust. 1-3 badanej umowy, w ocenie Sądu Okręgowego, wskazują na to, że strony w istocie ukształtowały wzajemne obowiązki jedynie w czasie obowiązywania umowy, nie zaś po dacie jej rozwiązania, co oznacza, że trafnym było spostrzeżenie Sądu Rejonowego, iż w umowie stron w ogóle nie zastrzeżono kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy przez uprawnionego kontrahenta. W analizowanym aspekcie istotna była akcentowana również w uzasadnieniu powołanej uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 39/12 okoliczność, że w razie odstąpienia od umowy w rachubę wchodzi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania, która pochłania odpowiedzialność za szkodę, wcześniej doznaną, z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, które miało miejsce przed odstąpieniem od umowy. Sąd Okręgowy zważył też, że przyczyna odstąpienia od umowy przez powoda i naliczenia kary umownej, w okolicznościach przedmiotowej sprawy jest tożsama, ponieważ skarżący w pisemnym oświadczeniu z 25 lutego 2013 r. o odstąpieniu od umowy jednoznacznie wskazał, że pozwana Spółka opóźniła się względem ustalonego umownie terminu wykonania dostawy, który został za zgodą zamawiającego przedłużony do 20 grudnia 2012 r. i z tej przyczyny powód korzysta z prawa odstąpienia od

umowy /pismo powoda z dnia 25.02.2013 r. - k. 40, wezwanie pozwanego do zajęcia przez powoda jednoznacznego stanowiska – k. 41- 42, pismo powoda z 21.03.2013 r. - k. 43/.

Odnosząc się do wywodów apelującego, ale także dla przejrzystości sprawy wypada przypomnieć, że odstąpienie od umowy jest wykonaniem przez jedną ze stron stosunku obligacyjnego uprawnienia prawnokształtującego, realizowanego albo na podstawie postanowienia zawartego w umowie wzajemnej (art. 395 §1 i art. 492 k.c.) albo wynikającego z przepisów ustawy (np. art. 610 k.c., art. 635 k.c.). Skutki wykonania umownego prawa odstąpienia od umowy reguluje art. 395 § 2 k.c., który przewiduje m.in., że w takim przypadku umowę uważa się za niezawartą, nie reguluje tego natomiast art. 494 k.c. Zagadnienia, czy w sytuacjach podlegających regulacji art. 494 k.c., ma odpowiednie zastosowanie przepis art. 395 § 2 zd. 1 k.c. przewidujący, że umowę uważa się za niezawartą, nadto, czy odstąpienie od umowy wywołuje skutki *ex tunc*, czy *ex nunc*, są sporne w jurysprudencji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jednak pogląd, który Sąd Okręgowy w niniejszym składzie w całości podziela, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy w sytuacjach objętych hipotezą art. 494 k.c. uzasadnia analogiczne stosowanie art. 395 § 2 zd. 1 k.c. oraz że skutki wynikające z tego przepisu następują *ex tunc*, powodując zniesienie stosunku prawnego wynikającego z umowy i uznanie jej za niezawartą (wyrok SN z 24.05.2012 r. V CSK 260/11, Lex 1162612, z 27.03.008 r., II CSK 477/07, Lex nr 385595, z 21.10.2010 r., IV CSK 112/10, OSNC-ZD- 2011, Nr 2 poz. 40, wyroki z 13.10.1992 r., II CRN 104/92, Lex nr 9088, z 6.05.2004 r., II CK 261/03, Lex nr 174165, z 23.01.2008 r., V CSK 379/07, OSNC-ZD 2008, Nr 4 poz. 108, z 27.03.2008 r., II CSK 477/07, Lex nr 385595, postanowienia: z 20.10.2011 r., IV CSK 47/11, B. (...), nr 2 oraz z 13.01.2012 r., I CSK 296/11, Biul. SN 2012, nr 3, str. 12-13). Zarazem jednak przyjmuje się, że utrzymują się postanowienia zastrzeżone na wypadek odstąpienia od umowy (wyrok SN z 5.10.2006 r., IV CSK 157/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 114) a zatem wykonanie prawa odstąpienia od umowy wzajemnej znosi prawa i obowiązki stron należące do istoty tej umowy, natomiast wywołuje nowe roszczenia określone w ustawie oraz nie znosi odpowiedzialności z tytułu zastrzeżenia kary umownej na wypadek skorzystania z prawa odstąpienia. W zbieżnym kierunku idzie SN w wyroku z 2.10.2007 r. (II CNP 101/07, Lex nr 490505) uznając, że poglądy o zniweczeniu umowy na skutek odstąpienia, oparte na sformułowaniu art. 395§2 k.c. są trafne w odniesieniu do skutków obligacyjnych jej istotnych postanowień, a także w wyroku z 29.06.2005 r. (V CK 105/05, Lex nr 395072), w którym podkreślono, że roszczenie o zapłatę kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy powstaje przecież dopiero w wyniku wykonania tego uprawnienia kształtującego. Podobnie w wyroku z 24.05.2012 r. (V CSK 260/11, Lex 1162612) SN uznał, że w przypadku odstąpienia od umowy, utrzymują się, przełamując zasadę *accessorium sequitur principale*, te postanowienia umowne, które zostały przewidziane przez strony właśnie na wypadek odstąpienia od umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma więc – wbrew szerokiej argumentacji skarżącego – żadnej sprzeczności między retroaktywnym skutkiem odstąpienia od umowy a skutecznością jej postanowień przewidzianych właśnie na wypadek wykonania przez jedną ze stron uprawnienia do odstąpienia. W tym zakresie ocenie prawnej zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy nie można zasadnie postawić żadnego zarzutu.

Badając zarzut naruszenia art. 395 k.c. Sąd II instancji pragnie w tym miejscu podkreślić, że przepis ów dopuszcza możliwość zastrzeżenia w umowie możliwości jednostronnego jej rozwiązania, określając równocześnie niezbędne warunki dla uznania takiego zastrzeżenia za skuteczne. Do warunków tych należy określenie terminu, w czasie biegu którego możliwe będzie skorzystanie z prawa odstąpienia, a także wskazanie, czy prawo odstąpienia przysługiwać będzie tylko jednej stronie, a jeżeli tak to, której, czy też obu stronom umowy. Nie jest natomiast wymagane na gruncie analizowanego przepisu podanie podstaw odstąpienia dla jego skuteczności, jednakże strony działające w granicach swobody kontraktowej (art. 353¹ k.c.), mają pełną możliwość połączenia umownego prawa odstąpienia od umowy z określonym przez nie zdarzeniem, zarówno z jego zaistnieniem, jak i niezastnieniem. Dodać należy, że sama okoliczność, iż strony zastrzegły w umowie prawo odstąpienia od umowy i określiły jednocześnie, że uprawniony będzie mógł z tego prawa skorzystać w związku ze wskazanym w umowie zdarzeniem w postaci niedotrzymania terminu wykonania umowy ściśle określonego w umowie, nie oznacza automatycznie, że tym samym zawsze w grę wchodzi regulacja art. 492 k.c., bo przepis ów wymaga zaistnienia stanu zwłoki, a zatem kwalifikowanej zawinionej postaci opóźnienia. Podkreślić też należy, że przepis art. 395 § 1 zd. 1 k.c. określający istotne elementy kontraktowego prawa odstąpienia ma charakter *iuris cogentis*, stąd też nie jest dopuszczalne wyłączenie przez strony oznaczenia terminu (tak w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 5 pod. Red. Ewy

Łętowskiej, Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN Warszawa 2006, str. 939). Przemawia za tym funkcjonalna wykładnia tego przepisu, bo brak ograniczenia prawa odstąpienia terminem prowadziłyby do powstania nieracjonalnego stanu niepewności i pozbawienia drugiej strony możliwości trwałego czerpania korzyści z zawartej umowy. Brak jednego z koniecznych elementów umownego zastrzeżenia prawa odstąpienia, tj. wskazania terminu, w ciągu którego można skorzystać z prawa odstąpienia, powoduje nieważność zastrzeżenia prawa odstąpienia - art. 58 § 3 k.c. co słusznie zresztą zauważył Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu. W tym miejscu należy jednak wskazać, że wbrew stanowisku Sądu Rejonowego i apelującego przepis art. 492 k.c. nie zawiera ustawowego prawa odstąpienia od umowy bez wymogu wyznaczenia terminu. Tzw. klauzula legis commissoriae z art. 492 k.c. jest szczególnym rodzajem umownego prawa odstąpienia. Poprzez to zastrzeżenie jednej ze stron zostaje przyznane prawo odstąpienia od umowy wzajemnej na wypadek niewykonania przez drugą stronę zobowiązania w ściśle oznaczonym terminie. Przepis art. 492 k.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 395 § 1 k.c., ale tylko w zakresie wskazania dodatkowej przesłanki odstąpienia tzn. niewykonania przez dłużnika świadczenia w oznaczonym terminie. Nie zostaje natomiast uchylony wymóg ograniczenia uprawnienia do odstąpienia terminem końcowym, odnosi się on bowiem do wszystkich umownych klauzul odstąpienia (tak wyrok SA w Łodzi z 7.05.2014 r., I ACa 1357/13, LEX nr 1477175).

Reasumując - kontraktowa klauzula odstąpienia może być poszerzona o dalsze fakultatywne składniki, np. określenie przesłanek odstąpienia – tak jak w przypadku umowy z 20.11.2012 r. – ale nie eliminuje to, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, określenia terminu dla realizacji umownego prawa odstąpienia. Powstały bowiem w związku z zastrzeżeniem w umowie prawa odstąpienia stan niepewności co do istnienia stosunku zobowiązaniowego zostaje na mocy art. 395§1 k.c. ograniczony przez ustalenie terminu przed nadejściem którego prawo to powinno być wykonane. Termin ten jest jednocześnie terminem końcowym i terminem zawitym do wykorzystania uprawnienia kształtującego o odstąpieniu od umowy. Strony umowy z 20.11.2012 r. w §15 ust.2 stanowiącym podstawę umownego prawa odstąpienia ze skutkiem natychmiastowym zawierającym określenie przesłanek odstąpienia, nie wskazały terminu, do którego zamawiający może z prawa odstąpienia skorzystać, zatem postanowienie to jest nieważne (art. 58§3 k.c. w zw. z art. 395§1 k.c.). Skoro więc zastrzeżenie umownego prawa odstąpienia było nieważne, przeto oświadczenie zamawiającego o odstąpieniu od umowy nie wywołało żadnych skutków prawnych. Tym samym trafnym okazał się zarzut apelacji dotyczący zarówno naruszenia art. 483§1 k.c., jak i art. 395§1 k.c., aczkolwiek z zupełnie odmiennych powodów niż przytoczone przez skarżącego. Ponadto z innych przyczyn niż to podnosił apelant doszło do naruszenia art. 492 k.c., ponieważ przepis ten nie zawiera ustawowego prawa odstąpienia od umowy bez wymogu wyznaczenia terminu w jakim prawo odstąpienia powinno być wykonane.

Sąd Okręgowy zważył też, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, że złożone pozwanej przez powoda oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest skuteczne z uwagi na wystąpienia ustawowej możliwości skorzystania z takiego uprawnienia. W tym miejscu należy przypomnieć, że o charakterze umowy nie decyduje ani jej nazwa ani nazwanie stron umowy ani też – tak jak to miało miejsce w realiach niniejszej sprawy - posługiwanie się w jej treści zwrotami charakterystycznymi dla danego rodzaju stosunku umownego – w badanej umowie terminem „dostawa”. Zdaniem Sądu II instancji umowa łącząca strony nie była umową dostawy, ponieważ co do istotnych postanowień wyraźnie odbiegała od wzorca tej umowy uregulowanej w kodeksie cywilnym. Stosownie do treści art. 605 k.c. przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczenia częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. Wykonanie umowy dostawy nie polega na osiągnięciu określonego rezultatu, lecz na wytworzeniu przez dostawcę rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a następnie ich dostarczenia częściami lub okresowo odbiorcy, który jest zobowiązany do odebrania tych rzeczy i zapłacenia dostawcy określonej ceny. Charakterystyczną cechą tego stosunku zobowiązaniowego jest to, że dostawca nie tylko dostarcza towar, ale dodatkowo wytwarza go we własnym zakresie. Dostawca jest zwykle profesjonalistą wykonującym towary w ramach swej działalności gospodarczej. W niniejszej sprawie przedmiotem umowy była co prawda dostawa fabrycznie nowych, pochodzących z produkcji 2011/2012 roku technicznych środków materiałowych (taśm) do statków powietrznych oraz sprzętu lotniczego w asortymencie, ilości i cenach określonych w załączniku do tej umowy, ale to nie pozwana Spółka produkowała w/w wyroby, co wynika chociażby z zalegającej w aktach sprawy za kartą 34-39 informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców KRS, z którego wynika, że przedmiotem działalności

Spółki jest sprzedaż detaliczna i hurtowa, a także naprawa i konserwacja urządzeń elektronicznych i optycznych, maszyn, urządzeń elektrycznych, statków powietrznych i statków kosmicznych, działalność agentów zajmujących się sprzedażą, działalność agencji reklamowych, badanie rynku i opinii publicznej, pozostała działalność profesjonalna, naukowa i techniczna, gdzie indziej nie sklasyfikowana, wynajem i dzierżawa urządzeń elektronicznych i optycznych, maszyn, urządzeń elektrycznych, działalność związana z organizacją targów, wystaw i kongresów, pozostałe formy edukacji z zakresu nauki jazdy i pilotaży, ale nie produkcja wyrobów, których dotyczyła badana umowa. Powyższe ma o tyle istotne znaczenie, że podstawą do złożenia oświadczenia o odstąpieniu przez powoda od umowy z 20 listopada 2012 r. nie były również przepisy art. 610 k.c., czy art. 611 k.c.

Podsumowując tę część rozważań Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż kwestia prawidłowej wykładni i prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego, stanowiących podstawę roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu, podlega badaniu przez Sąd z urzędu, niezależnie od tego czy w ogóle i w jakim aspekcie, została podniesiona w apelacji. Sąd drugiej instancji zarówno dokonuje ustaleń własnych, jak i ma obowiązek ustalenia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, czyli niezależnie od stanowiska stron i zarzutów apelacji, powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego. Nakaz rozpoznania apelacji „w granicach apelacji” oznacza zatem rozpoznanie jej zarówno w granicach zaskarżenia, jak i w granicach zarzutów prawa procesowego, ale nie oznacza związania sądu drugiej instancji zarzutami prawa materialnego. Ten brak związania dotyczy również strony wnoszącej apelację, która może przytaczać zarzuty aż do zamknięcia rozprawy (por. uchwałę SN z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, wyroki SN z 24.03.2010 r., V CSK 296/09, niepubl., z 10.12.2009 r., III UK 54/09, niepubl., z 23.02.2010r., II UK 194/09, niepubl., z 13.05.2010 r., II PK 346/09, niepubl., postanowienie SN z 24.02.2010r., III CSK 129/09, niepubl.).

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, musi się jednak ostać jako odpowiadający prawu. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem zinterpretował zapis §14 ust. 3 badanej umowy, stwierdzając po pierwsze, że nie dotyczył on kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy (takiego postanowienia strony w ogóle nie zawarły w analizowanej umowie), po drugie, że zastrzeżenie to zostało przewidziane na czas obowiązywania analizowanej umowy stron (ta zaś nie została skutecznie rozwiązana przez powoda w drodze odstąpienia od umowy), a po trzecie – co ostatecznie okazało się decydujące dla oceny zasadności apelacji - że nie dotyczy zaistniałej w realiach niniejszej sprawy sytuacji, gdy świadczenie nie zostało chociażby częściowo zrealizowane przez pozwaną Spółkę, która nawet nie rozpoczęła jego wykonywania z przyczyn leżących po jej stronie, tj. z powodu braku eksportowej licencji amerykańskiej. Zdaniem Sądu II instancji – wbrew wywodom apelującego – treści omawianego postanowienia umowy nie można nadawać znaczenia innego, niż to, które wynika z jego wyraźnego i jednoznacznego brzmienia językowego. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że zapis §14 ust. 3 badanej umowy nie mógł stanowić podstawy dochodzonego przez powoda roszczenia, albowiem –wbrew argumentacji apelanta - dotyczył on wyłącznie sytuacji, gdyby pozwana Spółka nienależycie, bo jedynie częściowo, wykonała umówione świadczenie, nie zaś sytuacji całkowitego niewykonania zobowiązania. Przyczyny z powodu, których nie można zasadnie twierdzić, że nienależyte wykonanie i niewykonanie zobowiązania są tożsame Sąd Okręgowy przedstawił we wcześniejszych rozważaniach i nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania w tym miejscu (por. dodatkowo wyrok SA w Gdańsku z 14.02.2014 r., I ACa 682/13). Uznanie prawidłowości takiej wykładni §14 ust. 3 umowy wzmacnia, w ocenie Sądu II instancji, także porównanie treści analizowanego postanowienia z treścią §15 ust. 3 złożonego do akt sprawy załącznika nr 6 do specyfikacji istotnych warunków zamówienia „wzór umowy”, który nie został w takiej formule ostatecznie przyjęty przez strony, a w którym mowa była o przypadku „niezrealizowania części lub całości przedmiotu umowy” (k. 134 verte). Z porównania obu tych zapisów wyraźnie widać, że ostateczną wolą stron było zastrzeżenie w §14 ust. 3 umowy z 20 listopada 2012 r. kary umownej jedynie na wypadek nienależytego, bo niepełnego wykonania umowy. Dodać jedynie wypada, że w umowie z 20 listopada 2012 r. próżno doszukiwać się jakiegokolwiek innego postanowienia, które regulowałoby karę umowną na wypadek niewykonania umowy przez pozwaną. Brak jest zatem podstaw do dochodzenia przez stronę powodową kary umownej z § 14 ust.3 umowy, ponieważ nie obejmuje on swym zakresem sytuacji, w której pozwana - z uwagi na brak stosownych uprawnień - w ogóle nie przystąpiła do wykonania umówionego świadczenia.

Tym samym apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. Powód jako przegrywający proces powinien ponieść jego koszty, na które złożyły się koszty zastępstwa prawnego pełnomocnika pozwanej Spółki w postępowaniu apelacyjnym, których wysokość Sąd Okręgowy ustalił zgodnie z § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).